Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Nr. 334 (2435) | Warszawa, Sobota 6 Grudnia 1924 r. | Rok XXX.

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

Warunki prenumeraty:

w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie	Zł.	3.50
bez odnoszenia	„	3.—
na prowincji miesięczn.	„	3.50
zagranicą	„	5.50
Za zmianę adresu		10 groszy

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w środy.

Telef. Redakcji 176-70. Admin. 120 13.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia		
w tekście (przed kron.)	25	groszy
nekrologi	10	„
zwyczajne	15	„
drobne za jeden wyraz	10	„

Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 milimetra

Dla poszukujących pracy 50% rabatu
Ogłoszenia w Niedzieln. o 25% drożej
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% „

Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10% drożej.

Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja i Admin. Warecka 7.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedyńczy 15 groszy.

W dzisiejszym numerze:

Akademja ku czci tow. Bolesława Limanowskiego.

Staraniem C. K. W. i Warsz. O. K. R. P. P. S., dn. 8 grudnia r. b. w poniedziałek o godz. 11 r. w sali Tow. Hygienicznego, ul. Karowa 31, ku uczczeniu pracy socjalistycznej senatora tow.

BOLESŁAWA LIMANOWSKIEGO

w 89-tą rocznicę Jego urodzin odbędzie się

UROCZYSTA AKADEMJA.

Program Akademji wypełnią przemówienia tow. tow. posłów: Ignacego Daszyńskiego, Norberta Barlickiego, Zygmunta Gardeckiego, Rajmunda Jaworowskiego, Feliksa Perla, Zofji Praussowej i radnego Marcelego Piłackiego.

W części artystycznej wezmą udział artyści Opery Warszawskiej, dramatu, chór gazowni warszawskiej.

Zaproszenia otrzymywać można w sekretarjacie W. O. K. R., Al. Jerozolimskie 6, od godz. 10 — 1 i od 5 — 7.

Zjazd działaczy samorządowych P. P. S.

odbędzie się w Warszawie w lokalu O. K. R.-u (Al. Jerozolimskie 6) w niedzielę dn. 7 i poniedziałek dn. 8 grudnia 1924 r. Początek punktualnie o 10 rano.

Nasza administracja.

Przemówienie sejmowe posła tow. Pragiera.

(w skróceniu)

LISTY, KTÓRE RZĄDU NIE DOSZŁY...

Wysoka Izbo! Okres, w którym Wysoka Izba przystępuje do uchwalania budżetu Ministerjów, jest jednocześnie okresem rachunku za czas poprzedni. Aby stwierdzić, jak Rząd wywiązał się z tego rachunku, wystarczy zajrzeć do rezolucji Sejmu z ubiegłego okresu. Spotykamy tam szereg żądań sformułowanych przez Sejm. Sejm domagał się uporządkowania administracji, wykonania Konstytucji w postaci wniesienia ustaw o prawach obywatelskich, o wolności osobistej, o tajemnicy listów, o nietykalności mieszkań, o stowarzyszeniach i zgromadzeniach. Wszystkie te żądania nie zostały dotąd wypełnione. Dotąd jeszcze pozostaje niewykonane żądanie Konstytucji, aby w ciągu roku sprzeczne z Konstytucją ustawy zostały zniesione, a zamiast nich wprowadzone inne, z Konstytucją zgodne. Dochodzi do zjawisk tak dziwacznych, jak wniosek kilku posłów, domagający się *„tymczasowego“* uzgodnienia z Konstytucją *„niektórych“* przepisów ustawy o stowarzyszeniach w Małopolsce!

SAMOWOLA ADMINISTRACYJNA.

Samowola władz administracyjnych i policyjnych jest stale podtrzymywana przez to, że władze te nie mają zgóry jednolitej orjentacji i informacji, co jest prawem, a co powinno być odrzucone jako niezgodne z Konstytucją. Brak tej orjentacji, która powinna być pierwszą i naczelną troską każdego Rządu, że należy tak rządzić, aby intencje Konstytucji były wypełniane.

Samowolę władz administracyjnych i policyjnych podnosi jeszcze ten fakt, że u nas władze policyjne są wyodrębnione w jakiś dziwaczny samoistny organizm, niemający żadnego hamulca. Min. Spraw Wewnętrznych, ten człowiek cywilny w surducie, jest w praktyce bezbronny wobec Głównego Komendanta Policji, jeszcze bardziej bezbronny jest wojewoda wobec swego okręgowego komendanta policji, jeszcze bardziej starosta wobec swego powiatowego komendanta policji. Aparat policyjny faktycznie nie podlega kontroli Min. Spr. Wewn.

SPRAWA KRESÓW WSCHODNICH.

Sprawa Kresów stanowi w dużej mierze część tylko ogólnego zagadnienia uporządkowania administracji. Na kresach jest stan rzeczy taki, jaki wytworzyć się musiał tam, gdzie w trudnych warunkach władze administracyjne nie stanęły na wysokości zadania. Warunki te dzisiaj są trudniejsze, niż były dawniej, bo ludność straciła cierpliwość i zaufanie i na tym podłożu —ludności zniecierpliwionej i nieufnej, ludności rozdrażnionej przez nasze władze administracyjne, — najbujniej szerzy się i rozwija wszelka agitacja antypaństwowa, wszelka agitacja skierowana nie do naprawy stosunków, ale do wybuchów rozpaczliwych. Na kresach brak było od samego początku programu, brak było tej prostej zasady, którą już Zagłoba głosił, że na to, ażeby jakąś rzecz rozstrzygnąć, trzeba umieć „generalnie“ (ogólnie) myśleć. Nie umiano w sprawach kresów „generalnie“ myśleć, każdą część spraw kresowych załatwiano po linji najmniejszego oporu i dlatego położenie jest tam dzisiaj tak trudne.

Na posiedzeniu Komisji Administracyjnej odczytano nam rozkaz jednego ze starostów, polecający fortyfikowanie dworów, jako sposób zabezpieczenia stanu posiadania ziemian kresowych! Fortyfikowanie dworów miało być zarazem lekarstwem na brak bezpieczeństwa, jaki tam w tej chwili daje się odczuwać. Lekarstwo to jest błahe i nieskuteczne. Według naszego mniemania bezpieczeństwo dworów polskich na kresach posiada jako jedyny środek gwarancyjny — *zaspokojenie głodu ziemi przez niezwłoczne przeprowadzenie reformy rolnej.* To jest sprawa, której niepodobna załatwić inaczej, jak w drodze przemyślenia jej odważnie i śmiało i zdecydowania, że nie czas już na obietnice, ale na *czyny*. My nie zgodzimy się na wprowadzenie stanu wyjątkowego, nie zgodzimy się na to, żeby przez rządy gwałtu zabezpieczać stan posiadania ziemian kresowych. W Państwie demokratycznem nie może być ani jedna część Państwa wyłączona z ogólnych gwarancji prawnych, ani jedna część Państwa nie może być domeną samowoli i gwałtu, albowiem ten gwałt przenieść się musi z owej jednej części na całe Państwo. Tolerując gwałt i samowolę na kresach, przeszczepilibyśmy je na całą Rzeczpospolitą. Dlatego, stawiając program autonomji terytorjalnej, program wprowadzenia rzeczywistej wolności na kresach, socjalizm polski działa w myśl starego hasła demokracji: Za Waszą wolność i naszą w myśl starego wskazania, że nie może naród panować nad narodem. Na to, żeby przywrócić porządek na kresach, trzeba się oprzeć na tych żywiołach miejscowych, których dobrą wolę, wierzę, że i dziś jeszcze pobudzić można, ale już nie obiecankami, tylko *rzeczywistemi reformami*.

Sprawy te streszczają się dla nas w następujących hasłach: *ziemia, szkoły narodowe, a dalej administracja oddana w ręce samej ludności*. Uzyskać to można nie inaczej, jak drogą wprowadzenia autonomii terytorjalnej dla całych terenów zamieszkałych w większości przez ludność ukraińską i białoruską z sejmami krajowemi i z rządami, odpowiedzialnemi przed temi sejmami.

Jeżeli hasło autonomji, które my podejmujemy, nie natrafiłoby nawet na zrozumienie przedstawicieli ludności ukraińskiej i białoruskiej zasiadających w tej Izbie, to to nas bynajmniej nie zwalnia od sformułowania i podtrzymania tego hasła, które jest naszym programem załatwienia sprawy kresowej i jako takie — naszą sprawą.

JAK OBSZARNICY KRESOWI PŁACĄ PODATKI.

Któryś z panów posłów zapytał mnie o sprawy podatkowe. Udzielę chętnie odpowiedzi. Podatki z kresów napływają gorzej, niż skądkolwiekindziej. Ustalono np. dla pow. równieńskiego na 1 września b. r. następujące cyfry, dotyczące podatku gruntowego i podatku majątkowego: na 48 majątków ponad 300 dziesięcin wymierzono podatku 207,000 zł., a wpłynęło podatku *21,000 zł.* Te 48 dworów, które są otoczone teraz blindażami, okopami, zabezpieczone rakietami i gołębiami pocztowemi, zapłaciło zatem zaledwie 10% podatku gruntowego.

To dotyczy pow. równieńskiego na dzień 1 września. A proszę zważyć, że te 10% podatku gruntowego, to jest jeszcze cyfra względnie znaczna, gdyż *podatek majątkowy wygląda jeszcze gorzej:* na 48 majątków wymierzono 400,178 zł., a z tego wniesiono 3 475 zł., to znaczy *0,8%!* Na 48 majątków tylko 2 majątki zapłaciły podatek, a pozostałe 46 majątków nie zapłaciły ani jednego grosza. A to były majątki takie, którym wymierzono podatek w kwocie 78,000, 71,000, 63 000, 43,000 zł. i t. d., a zatem wielkie majątki ponad 300 dziesięcin liczące, te, które prawica chce nam przedstawić, jako ostoję myśli państwowej na kresach; to są te majątki które bojkotują Skarb, a które chcą abyśmy w ich interesie gwałcili wolność Rzeczypospolitej przez stan wyjątkowy, na to, aby utrzymać ich stan posiadania. Wprowadzony tam stan wyjątkowy, jak rak rozniósłby się po całem Państwie i dlatego my tym zakusom z całą stanowczością przeciwstawiamy hasło autonomji terytorjalnej. *(Głos na prawicy: Powiedz pan w języku polskim podział Polski. Głos na lewicy: Podzielić dwory polskie).*

TRZEBA MIEĆ PROGRAM, P. MINISTRZE.

Lecz p. Min. Spraw Wewn. obejmując przed paru dniami swój trudny urząd, oświadczył, że sprawy Kresów nie zna *(różne okrzyki)*, i że w tych trudnych materjach chciałby polegać na kompetentnym podsekretarzu Stanu. My takiego poglądu krajoznawczego na tę sprawę nie możemy podzielać. Sprawa Kresów to jest przedewszystkiem sprawa rozumu stanu i sprawa programu, który trzeba z sobą przynieść. Krótkotrwała zaleta dziewictwa, fakt, że się jest *„kartą niezapisaną“*, nie może być glejtem na czas długi. Programu tedy domagać się od Pana Ministra musimy.

UPIORY W GMACHU MIN. SPRAW WEWN.

W Min. Spraw Wewn. w gabinecie Ministra snują się jakgdyby upiory, duchy byłych ministrów bez programu: p.p. Kamińskiego, Kiernika, Sołtana i Hübnera. P. Minister Kamiński jest duchem, którego przepędzono dla braku decyzji i poczucia odpowiedzialności we właściwym momencie, pan Kiernik wskutek złośliwości w swym urzędowaniu i nieumiejętności ujęcia aparatu przeszedł w grono ludzi smutnej pamięci, p. Sołtan z samego początku był jako minister martwo urodzony, wreszcie p. Hübner został zredukowany przez własny resort do roli aparatu podpisującego. W dodatku snuje się tam piąty upiór, duch b. wojewody p. Olpińskiego, który jest także duchem przyszłego wojewody. Wszystko to są odstraszające przykłady.

DWA WYWIADY.

P. Minister Ratajski musi się zdobyć na sformułowanie programu swego działania. Czytaliśmy dwa wywiady p. Ministra Ratajskiego, który po krótkim pobycie w Warszawie stwierdził, że p. Minister Thugutt urzęduje w Prezydjum Rady Ministrów, a on sam w Min. Spraw Wewn. To jest obserwacja niezmiernie bystra, jak na tak krótki czas pobytu w stolicy, ale pozatem trzeba wiedzieć jeszcze jedno, mianowicie, że istota demokratycznego rządzenia polega na jedności gabinetu, polega na solidarności politycznej ministrów i na łączności w rządzeniu. P. Minister Ratajski będzie musiał umieć znaleźć łączność z całym Rządem i z p. Ministrem Thuguttem, i niewątpliwie ją znajdzie, ale nie będę przed nim ukrywał, że te wywiady, polegające chyba na nieznajomości stosunków, zrobiły na mnie wrażenie niezręczne i mało poważne.

CZEKAMY, CO MINISTER ZROBI...

Aby dać wyraz temu, że nie mamy uprzedzeń, ale czekamy na to, co p. minister Ratajski zrobi, wstrzymujemy się od głosowania nad budżetem Ministerjum Spraw Wewnętrznych.

Strajk powszechny w Łodzi.

(Telefonem).

Łódź, 5 grudnia.

Ponieważ wszystko było przygotowane do strajku — sprawa zaś przyjęcia arbitrażu nie jest jeszcze zdecydowana — strajk powszechny odbył się w imponujących rozmiarach.

Strajk objął wszystkie fabryki, zakłady i biura i przybrał charakter wspaniałej manifestacji. Cała Łódź zamarła.

Stoją biura Magistratu, wstrzymano pracę we wszelkich instytucjach miejskich. Od strajku wyłączone zostały tylko: Kasy Chorych, Pogotowie ratunkowe, straż ogniowa, szpitale, piekarze, wypiekający chleb, wydział zdrowotności i opieki społecznej przy magistracie. Zwolnienia od strajku reguluje komitet strajkowy.

Pracownicy elektrowni zebrali się o godz. 10 rano na terenie Elektrowni i po przemówieniu tow. Andrzejaka, entuzjastycznie przyjęli rezolucję przyłączenia się natychmiast do strajku i strajkowania aż do odwołania. Po przyjęciu tej rezolucji pracownicy wstrzymali maszyny, wyłączyli prąd i ze śpiewem „Czerwonego" opuścili elektrownie.

Tramwaje, zgodnie z wczorajszą uchwałą zw. tramwajarzy, o godz. 4 po poł. poczęły zjeżdżać do remizy. Po godzinie 5 już ani jednego tramwaju nie było na mieście. Również stanęły wszystkie tramwaje podmiejskie.

Telefony są nieczynne. Telefonistki łączyły jedynie urzędy państwowe i wojskowe, straż ogniową, Pogotowie, i Kasę Chorych.

Po godz. 11 r. do strajku przyłączyli się wszyscy robotnicy i pracownicy Gazowni. Wieczorem Łódź pozbawiona gazu i elektryczności tonęła w ciemnościach. Elektrownia obsadzona została przez brygadę saperów.

W południe opuścili biura i prywatne urzędy pracownicy umysłowi. Wieczorowe pisma nie wyszły. Do strajku przyłączyła się służba restauracyjna i hotelowa. Strajk jest najzupełniej powszechny. Strajkują wszyscy bez różnicy przekonań politycznych. Wszystkie fabryki są nieczynne. W dniu dzisiejszym stanęła „Widzewska Manufaktura", a niciarnia ostatnia fabryka, która nie przyłączyła się poprzednio do strajku stanie od jutra. Wśród strajkujących panuje nastrój podniosły.

O godz. 5-ej odbyło się ogólne zebranie delegatów wszystkich zawodów w lokalu okręgowej komisji Zw. zaw. Sala, korytarze, schody przepełnione były robotnikami. Przemawiali tow. tow. Łapkowski, Danielewicz, Klimczak, Grzelak, oraz Kubiak ze Zw. „Praca". Uchwalono popierać strajk w całej rozciągłości. Na zebranie przyszedł pos. Łańcucki, nie pozwolono mu jednak wcale mówić, co jest najlepszym dowodem, jak małe wpływy mają komuniści w Łodzi.

Komitet strajkowy włókniarzy został rozszerzony przez kooptowanie po jednym z każdego związku, uczestniczącego w strajku powszechnym. Komitet strajkowy organizuje strajk i ustanowi datę powrotu do pracy.

Robotnicy domagają się od Rządu zmuszenia fabrykantów jakąkolwiek bądź drogą do przyjęcia żądań robotniczych. Sytuacja jest b. poważna. Wzburzenie rośnie.

Jutro odbędzie się szereg wieców i demonstracji.

Strajk ten wykazał, iż organizacje robotnicze, a w szczególności związki klasowe, mają olbrzymi wpływ na masy. Pewna apatja i niewiara we własne siły, która cechowała masy robotnicze w Łodzi przed strajkiem i na początku strajku, została całkowicie przełamana. Przemysłowcy i ich poplecznicy liczyli na to, że strajk się załamie, ale, jak okazało się, zawiedli się najzupełniej.

Strajk ten jest potężnym protestem przeciw strasznym warunkom, w jakich żyją robotnicy i przestrogą na przyszłość dla wielkiego kapitału.

***

Na wczorajszem posiedzeniu Rady miejskiej frakcja P. P. S zgłosiła motywowany przez tow. Rapalskiego wniosek nagły, potępiający stanowisko przemysłowców włóknistych w sprawie obecnego zatargu i wzywający Rząd do energicznej interwencji w sprawie strajku, celem skłonienia przemysłowców do przyjęcia żądań robotniczych. Wniosek ten został jednogłośnie przyjęty.

KONFERENCJA Z PRZEDSTAWICIELAMI ZW. ZAW. W SPRAWIE ARBITRAŻU.

Wczoraj o godz. 9 wiecz. odbyła się w min. pracy konferencja z przedstawicielami Zw. Zaw. pod przewodnictwem ministra pracy p. Sokala i z udziałem min. przem. i handlu, p. Kiedronia.

Na konferencji obecni byli z ramienia związku klasowego: tow. tow. pos. Szczerkowski, pos. Ziemięcki i delegaci związku: tow. tow. Kałużyński i Ziemba, oraz delegaci związków „Praca" i chadeckiego, z posłami Waszkiewiczem, Michalakiem i Haraszem.

Ministrowie zakomunikowali formułę, przyjętą w dniu wczorajszym przez przemysłowców, a wyrażającą zgodę na rozstrzygnięcie zatargu w przemyśle włóknistym przez komisję arbitrażową, złożoną z przedstawicieli stron i superarbitra powołanego za zgodą obu stron, lub jeśli zgoda nie nastąpi, przez min. pracy, w porozumieniu z min. przem. i handlu.

Przedstawiciele Rządu zaproponowali przedstawicielom robotników, aby również przyjęli tę formułę.

Po dyskusji przedstawiciele robotników oświadczyli, iż propozycję przyjmują do wiadomości, zreferują ją na posiedzeniu Komitetu strajkowego i delegatów w Łodzi i ostateczną decyzję co do przyjęcia arbitrażu zakomunikują dziś do godz. 2 po poł. inspektorowi pracy w Łodzi.

W razie przyjęcia propozycji arbitrażu, strajk zostanie zlikwidowany i niezwłocznie powoła się komisję arbitrażową.

***

Wczorajsza wiadomość o konferencji u p. Min Pracy w Warszawie podana została przez omyłkę, jako telefonem z Łodzi.

Wychodźtwo robotnicze we Francji.

W społeczeństwie polskiem jest dwojaki pogląd na wychodźtwo Nacjonaliści wszelkich maści, od N.-Decji do Nar. Partji Robotn. włącznie, traktują wychodźców, jako żywioł, który trzeba jaknajdalej odsunąć od robotników kraju, do którego wychodźcy przybyli, aby tem skuteczniej prowadzić propagandę nacjonalistyczno - klerykalną.

Inaczej kwestję emigracji traktują w Polsce socjaliści. Patrzymy na wychodźtwo, jak na zło konieczne, wynikające z istoty obecnych stosunków gospodarczych i dotykające najboleśniej klasę robotniczą. Należy wszystkich sił dołożyć, aby wychodźcy nie tracili związku z krajem ojczystym i mieli zabezpieczone prawa narodowo-kulturalne. Jednocześnie wszakże zarówno *w interesie robotników wychodźców polskich jak robotników tych krajów, do których przybyli, leży ścisłe współdziałanie na gruncie klasowo-gospodarczym.*

Delegacja związków klasowych wyjeżdżała do Francji, ożywiona takimi przekonaniami, mając za zadanie: 1) porozumienie się z „C. G. T." (Konfederacja Generalna Pracy), w sprawie organizowania robotników polskich przy klasowych związkach francuskich, w specjalnych sekcjach polskich; 2) zbadanie na miejscu stosunków wśród wychodźców.

Jak wiadomo, liczba wychodźców polskich we Francji rekrutujących się, poza nielicznym odłamem inteligencji, z robotników, dochodzi do cyfry 500 — 600 tysięcy ludzi (licząc w tem rodziny wychodźców). Największa liczba robotników, to robotnicy rolni. Dochodzi ona do cyfry 200 tysięcy ludzi. Następna z kolei liczba — 120.000 ludzi zatrudniona jest w kopalniach węgla. Wreszcie dość znaczna liczba robotników polskich pracuje w przemyśle metalowym. Drobne grupy różnych zawodów stanowią resztę wychodźtwa. Oczywista, najbardziej dostępni są dla zbadania stosunków robotnicy górniczy, skupieni w pewnych miejscowościach. Najtrudniej dotrzeć do robotników rolnych, rozsianych po majątkach i osadach chłopskich.

Bezpośrednio delegacja nasza zetknęła się tylko z robotnikami górniczymi. Jeśli chodzi o dzielnice i kraje, z których rekrutują się górnicy, to stwierdzić należy, że większość wśród nich stanowią robotnicy z Westfalji; następnie z b. Kongresówki, wreszcie z Małopolski.

W Paryżu delegacja nasza odbyła rokowania z C. G. T. Na 3 konferencjach ze strony naszej obecni byli t.t. Jan Kwapiński, Ant. Zdanowski i Hieronimko (w charakterze tłumacza), ze strony C. G. T. t.t. L. Jouhaux, Le Noir, Vigny, Mailly, Coïgn. Wynikiem tych konferencji było zredagowanie treści wspólnej deklaracji C. G. T. i Kom. Centr. Zw. Zawod., w której obie strony ustalają przedewszystkiem, iż zadaniem związków jest obrona interesów robotników bez różnicy narodowości i wyznania oraz przekonań i dążenie do zabezpieczenia robotnikom obcokrajowym takich samych warunków pracy i płacy, jak dla rob. francuskich.

Dla umożliwienia robotnikom polskim należenia do syndykatów zrzeszonych w C. G. T., — przy związkach, wszędzie tam gdzie znajdzie się większa liczba rob. polskich, tworzone będą sekcje robotników polskich.

Wychodzące na północy i wydawane przez Związek Górników polskie pismo p. t. „Prawo Ludu", gdy tylko będzie możliwe, zostanie rozszerzone i przeznaczone dla wszystkich robotników narodowości polskiej bez różnicy zawodu.

Przy Federacji Robotników Rolnych zostaną potworzone sekcje polskich robotników rolnych. Przytem z reguły sekcje te, jak i inne, organizowane będą wedle departamentów (starostw).

Przez Kom. Centr. Zw. Zawod. wysłany zostanie do dyspozycji C. G. T. funkcjonarjusz Polak, którego zadaniem będzie zorganizowanie robotników polskich i utrzymywanie z sekcjami polskimi stosunków.

Zredagowana w ten sposób deklaracja ma być potwierdzona przez Komisję Centr. Zw. Zawod. w Polsce i Radę Administracyjną C. G. T., poczem zostanie ogłoszona w prasie i wydana w formie odezwy do robotników.

A. Z.

Urlopy na kolei.

Z kół pracowników kolejowych na prowincji otrzymujemy nast. pismo:

Min kolei wydało okólnik o udzielaniu odpoczynkowych urlopów pracownikom

Zdawałoby się, że sprawa załatwiona w myśl życzeń pracowników i pisać o niej nie należy Lecz cóż się okazało?!

Różni dygnitarze, zwierzchnicy kolejowi, rozumując, że okólnik dotyczy przedewszystkiem ich, poczęli z urlopów skwapliwie korzystać. W miesiącach letnich przedziały w wagonach i saloniki służbowe woziły oblicza panów dygnitarzy do miejsc kąpielowych i leczniczych.

Lecz może min. kolei zasięgnie informacji, jak pracownicy niższych stopni, ci, którym odpoczynek najbardziej się należy — korzystają z urlopów?

Czy ci pracownicy otrzymali normalne urlopy? Tak! ale tylko na papierze, w rzeczywistości większość z nich czeka już po osiem i więcej miesięcy, a urlopów jak nie widać, tak nie widać, więc dalej czekają zmiłowania bożego, a tu Rok Nowy się zbliża, wszystkie nie wykorzystane urlopy uznane zostaną za nieważne, a rok przyszły przyniesie prawdopodobnie takąż niespodziankę.

Nie mam potrzeby się rozwodzić, jak ciężką i odpowiedzialną służbę wobec kolei i społeczeństwa niosą t. zw. dyżurni ruchu, t. j. ci pracownicy, którzy są nerwem kolejnictwa polskiego.

Jedno niebaczne zarządzenie, jedna mimowolna nieuwaga, najmniejsze nawet uchybienie takiego człowieka powoduje poważną katastrofę kolejową a skarb państwa naraża na kolosalne straty.

Otóż ci pracownicy proszą, błagają, wycierają przedpokoje dygnitarzy kolejowych — odpowiedź dla nich jedna: urlopu pan nie otrzyma, brak zastępcy.

Pracownik ten, doprowadzony do rozpaczy, wyczerpany na siłach i zdrowiu, niesie dalej to jarzmo niewoli. Ale za to dygnitarze kolejowi V i VI kategorji wypłacają sobie jednomiesięczne zapomogi jakoby z uzyskanych **„oszczędności budżetowych"**.

J. B.

Może nareszcie...

Pisało się i pisze wciąż o nędzy bezdomnych, o straszliwych warunkach w jakich znajdują się pozbawieni dachu nad głową. Mówi się wiele o „blaszanych trumnach" — o tych, co jeszcze tydzień temu marzli omal że nie pod gołem niebem, w płóciennych namiotach.

A jednak to wszystko, co się pisze, nie daje jeszcze dostatecznego wyobrażenia o tym prawdziwym padole nędzy. Kto tego nie widział własnemi oczyma, nie będzie z przerażeniem śledził spadku temperatury z żywą pamięcią, że mróz to śmierć dla bezdomnych.

Na własne oczy trzeba zobaczyć nędzę matek, drżących w obawie o życie dzieci, nędzę tych którzy z powodu popuchniętych od zimna nóg nie są w stanie podnieść się z łóżka. W zbiorowisku przeróżnych typów, w ścisku, w zaduchu gnieżdżą się całe rodziny, od wielu, wielu miesięcy. Cierpią a nie widzą końca swych mąk, bo ci nawet, co zarabiają, nie mogą myśleć o „kupieniu" mieszkania I tak z dnia na dzień w barakach blaszanych, przesiąkniętych straszną wilgocią żyją biedacy, o których stolica jakby zapomniała.

Baraki zwiedził sen. Kalinowski, i wychodząc z założenia, że sprawa jest paląca, że dzień każdy znaczy tu wiele, udał się o pomoc do min. pracy i opieki społecznej p. Sokala.

Dzisiaj już sprawa jest w toku

Pan minister Sokal bardzo gorąco przejął się nią i obiecał niezwłocznie zająć się osobiście Akcja ta podzielona będzie na szybką doraźną pomoc i dalsze systematyczne zwalczanie klęski głodu mieszkaniowego.

Może nareszcie teraz zacznie się prawdziwa praca nad usunięciem zła.

I. K.

Teatr Polski.

Święta Joanna, kronika dramatyczna w 6-ciu aktach z epilogiem, napisał Bernard Shaw. Z upoważnienia autora spolszczył Florjan Sobieniowski. Reż. A. Zelwerowicz.

Nasz korespondent londyński w artykule, dn. 2 b. m. o „Ś-tej Joannie" przytacza wyjątki z przedmowy B. Shaw, zamieszczonej w książkowem wydaniu dramatu. Autor charakteryzuje swą bohaterkę temi słowy: „Musimy uznać i podziwiać Joannę jako bystrą i dorzeczną dziewczynę wiejską, wyposażoną w niezwykłą siłę władz umysłowych i duchowych i odpowiedni im hart ducha". A więc obdarcie wielkiej bohaterki francuskiej z uroku? Nie. B. Shaw tylko przybliżył ją, uczynił z niej postać ludzką, olbrzymią jednak w swej prostocie, sile i wzniosłości. Jest to konsekwentny ciąg dalszy kampanji Shaw przeciwko romantyzmowi. Nie zabiera on Joannie sił, czerpanych ze źródeł religijnych, tylko siły te przenosi w serce ludzkie, którego nawet ogień inkwizycji nie spalił. Odrzuca tylko wszystko, coby w postaci Joanny przypominało szarlatankę, a przyczyny jej tragicznego końca dostrzega w zawiści dworaków i dostojników, których upokarza genialna mądrość tej dziewiętnastoletniej, nie umiejącej nawet pisać prostaczki, — żołnierzy oraz kościoła średniowiecznego, obawiającego się o swój autorytet, ponieważ Joanna powołuje się na Boga i na głosy świętych, dochodzące ją wprost z nieba, bez pośrednictwa urzedników - kościelnych. Kościół katolicki i władza feodalna możnowładców podają też sobie ręce, aby zniweczyć tę, która będąc żywym ogniem religji i rzeczywistą potęga ludzką — zagraża samym faktem swego istnienia ich władzy.

Ta strona analizy powikłanej tragedji społeczno - politycznej, nie zadziwia nas u Shaw nowością. Jest on w literaturze współczesnej najtęższym analitykiem konfliktów społecznych. Zdumiewa natomiast potęga intuicji, z jaką wczuł się w tajemnicę typu religijnej jednostki. Joanna bowiem jest tę dziewczyną prostą i genialną, ale równocześnie jest idealnym typem religijnym w znaczeniu Jamesa (psychologa amerykańskiego). Jej siła wyrasta z widzenia wewnętrznego. W pewnej chwili czuje się ona powołana do misji. Czynami jej powoduje natchnienie. Ma w sobie „coś", co sprawia, że niemal bez przeszkód zdobywa i podporządkowuje swej woli: dwór, króla, Kościół, wojsko. Potem bije Anglików, ocala Francję, króla koronuje. Kto? — 19-letnia dziewczyna od krów i wrzeciona. Jakim sposobem? Pod natchnieniem głosów, jakie w sobie słyszy. Działania tych głosów, tajemnicy tej nie umie i nie chce tłumaczyć nikomu, bo jej tego zresztą uczynić nie wolno!

Jesteśmy tu u samych źródeł nie kościołów, jako instytucji przystosowanych do interesów gospodarczo - politycznych, ale u źródeł pierwotnych samej religji. Joanna obcuje twarzą w twarz z Bogiem— i za to Kościół skazuje ją na stos Ta jedynie bowiem prawdziwa forma religijnego uczucia, wcielona w prostą dziewczynę, zagraża fundamentom władzy kościelnej średniowiecza, zabierającej na swą wyłączną własność prawo obcowania z Bogiem i tłumaczenia jego woli Joanna w przeciągu paru miesięcy stała się potęgą, zastępującą i Kościół i władzę świecką i prawo. Wobec tej dzieweczki czystej, obdarzonej nadludzką siłą charakteru i jasnością umysłu — król, możnowładcy francuscy i angielscy, biskupi, wodzowie są lalkami. Więc chociaż dzieweczka dokonała czynów zbawczych dla swej ojczyzny i dla króla, chociaż jest oczywistem naczyniem Boga — w chwili niebezpieczeństwa opuszczają ją zarówno przedstawiciele ojczyzny i władzy jak i przysięgli przedstawiciele Boga. Powtarza się męka Chrystusa. I autor wyraża pod koniec sztuki przekonanie, że gdyby dzisiaj zjawiła się, to dzisiaj również zostałaby umęczona. Jeszcze świat nie dorósł do tego, aby mógł przyjąć swych świętych. Jeszcze — jak mówił Norwid — męczeństwo nie uniepotrzebniło się. Mit o Prometeuszu jest wciąż żywy. Zazdrość, zawiść, głupota i nikczemność wciąż obawia się ucieleśnienia tego, co niby to czci w modlitwach, w szczytnych hasłach i wielkich słowach.

Ale zniweczywszy ją fizycznie uczynią z niej kolumnę, na której wspiera się ich władza. Po 25 latach przyznają, że proces, skazujący ją na śmierć, był nieformalny, a po wiekach, gdy już działanie bezpośrednie Joanny zginęło w niepamięci — uczynią z niej nawet świętą. Joanna d'Arc została kanonizowana — przed 4 laty — zginęła zaś na stosie, spalona przez Ś-tą Inkwizycję w r. 1431! Po pięciu wiekach istotnie nie jest już groźna dla Kościoła ani dla państwa. Więc może być świętą.

(Dok. nast.).

Zygmunt Kisielewski.

Sprawa zamachu a rywalizacje policyjne.

(Tel. ze Lwowa).

Policja lwowska utrzymuje, że aresztowany przez policję warszawską Panczyszyn nie brał udziału w zamachu na Prezydenta. Policja lwowska nie była w sprawę Panczyszyna wtajemniczona.

Drożyzna.

OBNIŻENIE CEN PIECZYWA MIEJSKIEGO.

Począwszy od dnia dzisiejszego 6 b. m. Wydział Zaopatrywania obniża we wszystkich swych sklepach i punktach rozprzedaży artykułów spożywczych cenę chleba nałęczowskiego z 41 gr. na 40 groszy za bochenek wagi 800 gr., oraz pszennego krakowskiego z 35 gr. na 32 gr. za bochenek 400 gr. Również obniżono cenę bułek i rogali z 4 gr. na 3 i pół gr. w detalu.

Z RYNKU ZBOŻOWEGO.

Przy znacznie zmniejszonem zaofiarowaniu tendencja dla żyta kształtowała się w dniu wczorajszym na giełdzie towarowo - zbożowej nieco mocniej. Przy małych tranzakcjach ceny żyta przekroczyły 20 zł. za kwintal. Przyczyniła się do tego w dużym stopniu nadzieja dostawców, którzy w tych dniach oczekują od intendentury wojskowej większych akredytyw oraz poleceń na poważniejsze zakupy.

SKUTKI ZNIESIENIA CEŁ WYWOZOWYCH NA JAJA.

Na rynku jajczarskim dzień wczorajszy rozpoczął nową falę zwyżki cen. Dowozy zupełnie ustały. Sprzedawane są resztki zapasów eksportowych. Za skrzynię jaj świeżych żądano 260 do 265 zł., wapnowanych od 210 do 215 zł.

RADA SPOŻYWCÓW DOMAGA SIĘ POWAŻNEGO TRAKTOWANIA INTERESÓW KONSUMENTA.

Wczoraj odbyło się drugie posiedzenie Rady Spożywców. W najważniejszych sprawach, mianowicie: rezerwy zbożowej i określenia stosunku do projektu biura badania cen, Rada Spożywców na wniosek tow. posła Bobrowskiego postanowiła nie prowadzić obrad bez ministra, (który na dzisiejsze posiedzenie nie przybył), domagając się specjalnego posiedzenia, na którem minister będzie mógł dać określone deklaracje w imieniu Rządu.

P. Ratajski nie przybył na posiedzenie, bagatelizując sobie Radę Spożywców. Znalazła jednak ona dość mocy, aby dać do zrozumienia p. ministrowi, że — nie będzie pokrywała jego polityki bagatelizowania interesów spożywców.

Sprawy skarbowe

Układ z Czechosłowacją w sprawach podatkowych.

Ministerjum Skarbu Rzeczypospolitej Polskiej po wzajemnym porozumieniu z Ministerjum Skarbu republiki Czechosłowackiej w następujący sposób uregulowało kwestję doręczania korespondencji podatkowej i nakazów płatniczych polskich władz skarbowych w republice Czechosłowackiej i na odwrót W myśl tego porozumienia władze skarbowe jednego państwa przesyłać będą korespondencję i nakazy płatnicze bezpośrednio władzom skarbowym II instancji drugiego państwa, które doręczą je osobom zamieszkałym na terenie tego państwa i zwrócą pokwitowania Przy wzajemnej korespondencji władze polskie posługiwać się będą językiem polskim, władze zaś czechosłowackie — językiem czeskim.

Wykup świadectw przemysłowych.

Zgodnie z ustawą z dn. 14 maja 1923 r. termin nabywania świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok podatkowy 1925 przypada na okres od 1-go listopada do końca grudnia r. b.

Termin ten bezwarunkowo nie zostanie odroczony, jak również nie będą udzielane zezwolenia na spłatę tych należytości ratami, po upływie zaś wyznaczonego terminu władze podatkowe przystąpią niezwłocznie do ścisłej kontroli przedsiębiorstw handlowo-przemysłowych oraz zajęć przemysłowych.

Reklamacje przy wymiarze podatku dochodowego.

Z powodu wadliwej interpretacji okólnika Ministerjum Skarbu dopuszczającego stosowanie przy wymiarze podatku dochodowego zniżek rodzinnych na podstawie dostatecznych dowodów, Ministerjum Skarbu wyjaśnia, iż za dowody, stwierdzające liczbę członków rodziny płatnika będących na jego utrzymaniu, uważać należy za świadczenia urzędowe komeno policji, magistratów, względnie zarządów gminnych, sejmików starostw i wogóle organów administracji państwowej względnie komunalnej, nie zaś — jak to komentuje Zarząd Centrali Związku Kupców — zaświadczenia wydawane przez gminy wyznaniowe i organizacje zawodowe

Robotnicy! Popierajcie swoje pismo codzienne.

Zgon tow. Spirydowicza.

W dniu 3 grudnia kaliska organizacja P. P. S. wzięła udział w smutnym obrzędzie pochowania zwłok jednego z najwybitniejszych swych członków, tow. Michała Spirydowicza.

Tow. Spirydowicz był członkiem partji od szeregu lat, a przez całe życia pracował ofiarnie dla dobra proletarjatu. W kraju i na emigracji był zawsze czynnym członkiem organizacji robotniczych politycznych, zawodowych i spółdzielczych.

Jako człowiek nieskazitelnego charakteru, powszechnie znany i szanowany na gruncie Kalisza, pracował wytrwale na stanowiskach: radnego miejskiego, członka zarządu Rob. Spół. Spoż., członka Rady Zw. Zaw. i wreszcie członka P. P. S., której ideologja promieniowała we wszystkich poczynaniach zmarłego.

W uznaniu zasług tow. Spirydowicza tysiączne rzesze proletarjatu Kaliskiego, z siedmiu sztandarami związkowemi i partyjnemi, przy udziale przeszło 20 delegacji różnych instytucji z wieńcami i miejscowej orkiestry strażackiej, odprowadziły zwłoki zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku. Nad grobem tow. tow. poseł Gardecki, Peller, Engelhart i Chlebosz w krótkich słowach wyrazili ból klasy robotniczej m. Kalisza z powodu niepowetowanej straty.

Napiętnować należy stanowisko miejscowego kleru, który nietylko, że odmówił prośbie rodziny, by iść za pogrzebem, lecz wogóle — odmówił użyczenia krzyża. To stanowisko kleru długo przechowywać będzie w pamięci klasa robotnicza m. Kalisza.

Opieczętowane piekarnie są w dalszym ciągu czynne!

We wczorajszym N-rze „Robotnika" omówiliśmy skandaliczne warunki w warszawskich piekarniach i wyraziliśmy zdziwienie, że działają jakieś tajemnicze czynniki, które robią wszystko, aby unieszkodliwić działanie organów sanitarnych. Otóż donoszą nam, iż **opieczętowane piekarnie, Gęsia 31 i 39 są w dalszym ciągu czynne. Na jakiej podstawie i z czyjego zezwolenia czynne są piekarnie przy ul. Gęsiej 48, Smocza 49 i 31, które to piekarnie za czasów carskich zezwolenia na wypiek nie posiadały, gdyż nie odpowiadały obowiązującym przepisom (piekarnia i magazyny w piwnicy), a obecnie warunki sanitarne nie uległy tam zmianie.**

W imię zdrowia ludności i poszanowania dla obowiązujących przepisów („Monitor Polski" Nr 69 o rozp Min. Zdrowia) żądamy nadzwyczajnej komisji dla stwierdzenia wyżej przytoczonych faktów.

Starosta opatowski w przeciągu 2 lat, nie zdążył wykonać uchwały sejmiku!

(Kor. własna)

Sejmik Opatowski, rozpatrując budżet na 1923 r. powziął uchwałę, by sześciomiljonowy fundusz komunalny na budowę ochronki powiatowej w Opatowie ulokować w 8-io procentowej Państwowej Pożyczce złotej dla zabezpieczenia go przed deprecjacją.

Chociaż od owego posiedzenia Sejmiku upłynęło dwa lata, jednak starosta opatowski, p. Stanisław Kaucki, do dziś nie miał jakoś czasu na wykonanie tej uchwały; natomiast miał czas na skrupulatne podejmowanie z kasy Sejmiku 100 procentowego miesięcznego dodatku do pensji starościńskiej za jego „pracę" dla samorządu, miał czas na samowolne wypłacanie swoim pupilom z kasy Sejmiku wielomiljonowych pożyczek na kupno zimowej odzieży w upalnym miesiącu lipcu (Asygnata Nr. 1010 w trybie 42 art. ordynacji powiatowej), na kupno mebli (Asyg. Nr. 1382 z 1923 r.) i t. p.

Przez niewykonanie tej przezornej uchwały Sejmiku **starosta naraził Opatowski Powiatowy Związek Komunalny na wielkie straty materjalne, gdyż preliminowany — wówczas dość znaczny — fundusz przedstawia dziś wartość niecałych czterech złotych.**

Sądzimy, że miarodajne czynniki zajmą się powyższą sprawą; pouczą starostę, jak trzeba rozumieć art. 42 ordynacji pow. i kiedy go stosować; wytłumaczą mu, że należy respektować art. 41 cyt. ordynacji, wkładający nań obowiązek wykonywania uchwał Sejmiku i Wydziału; oraz wyjaśnią stronę prawną kolizji starosty z kodeksem karnym i cywilnym, wyrażającej się w tem, iż naraził on Pow. Związek komunalny na straty materjalne.

em.

Jest do nabycia w CKW PPS. artystyczny portret tow. sen. Bolesława Limanowskiego. Cena portretu 2 złote, 50 groszy.

„GŁOS KOBIET".

W pierwszych dniach grudnia wyjdzie nakładem C. Wydz. Kobiecego jednodniówka „Głos Kobiet" pod redakcją tow. Doroty Kłuszyńskiej, bogato ilustrowana o doborowej treści.

Uprasza się wszystkie organizacje o przysyłanie zamówień do sekretarjatu C. K. W., Warszawa, Warecka 7, celem ustalenia nakładu. Cena 20 gr.

Pisma partyjne proszone są o przedrukowanie powyższego.

Wolne miejsca.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Warszawie poszukuje kandydatów z dobremi świadectwami i referencjami do obsadzenia następujących posad:

NA MIEJSCU:

W Oddziale umysłowo-pracujących (Ciepła 21, tel 232-16). 1 korespondenta z maszyną w wieku 30 — 35 lat. 1 korespondentki - maszynistki. 1 nauczycielki do dwojga dzieci. 1 bony na przychodnią. 1 agenta do sprzedaży papieru na pensję i prowizję. 5 agentów do sprzedaży książek. 2 agentów do sprzedaży artykułów piśmiennych. 4 agentów do przyjmowania zamówień na portrety. 2 agentów do zbierania ogłoszeń. 3 pielęgniarek do Domu Opieki nad Dziećmi 1 ekspedjentki do konfekcji damskiej z szyciem.

W Oddziale dla robotników i rzemieślników (Ciepła 21, tel. 123-65). 1 kowala. 8 ślusarzy na szmyty i roboty konstrukcyjne. 8 tokarzy. 2 szlifierzy. 4 garncarzy na kółka. 4 frezerów. 1 stolarza na poręcze 12 stolarzy meblowych i na białą robotę. 1 stolarza - tokarza. 1 kołodzieja maszynowego. 1 majstra kierownika do fabryki pudełek. 1 krawcowej z krojem. 1 bieliźniarki wykwalifikowanej. 1 introligatora.

W Oddziale dla służby domowej (Ciepła 21, tel. 153-27). 66 służących

W Oddziale dla młodocianych (Rymarska 2/4, tel. 123-54). 5 gońców. 2 chłopców i 5 dziewcząt do fabryki. 2 chłopców na praktykę metalową. 1 chłopca do posługi. 4 dziewcząt do obsługi.

NA WYJAZD.

W Oddziale dla Umysłowo Pracujących. 4 lekarzy okręgowych. 10 lekarzy wolnopraktykujących 1 nauczyciela-matematyka 1 nauczyciela-polonisty. 1 nauczyciela języka niemieckiego. 1 nauczyciela muzyki (skrzypce) i śpiewu. 5 nauczycieli do szkół powszechnych Wymagane 6 klas szkoły średniej i kurs metodyczno-praktyczny lub seminarjum nauczycielskie. 1 nauczyciela z łaciną i niemieckim do 2-ch chłopców, przygotowanie do II i III klasy 1 nauczyciela do 2-ch chłopców, przygotowanie do 6 klasy. 1 wychowawczyni do 6-mies. dziecka.

W Oddziale dla robotników i rzemieślników: 1 montera specjalisty do nabijania motorów elektrycznych. 1 majstra tkackiego. 1 introligatora. 1 montera na motor ropowy. 1 galwanizera na niklowe roboty. 1 szewca kamasznika. 8 stolarzy meblowych 1 pozłotnika samodzielnego. 1 majstra, umiejącego wykonywać witraże. 1 majstra kamasznika. 1 lokaja kawalera. 1 mechanika specjalisty do naprawy maszyn szewckich. 1 montera wykw. do naprawy i zakładania nowych instalacji.

Obrady Sejmu.

Sesja druga

Posiedzenie 168.

Wczoraj na porządku dziennym były sprawy pomniejsze — i zainteresowanie było bardzo słabe. Ale koniec posiedzenia był bardzo burzliwy, wicemarszałek zaś Gdyk, który przewodniczył, zamknął je w sposób niebywały i niesłychany.

Zaraz przy pierwszych słowach posła białoruskiego Taraszkiewicza, prawica podniosła szaloną wrzawę (prawica na sprawy mniejszości narodowych umie tylko reagować — rykiem...). P. Gdyk przywołał mówcę do porządku, a gdy wrzawa nie ustawała, stracił głowę i zamknął posiedzenie, zamiast je przerwać na kilka chwil dla uciszenia Sejmu. Zamknął posiedzenie, gdy poseł przemawiał, zamknął je bez wymienienia interpelacji i wniosków nagłych, bez oznaczenia porządku dziennego następnego posiedzenia...

P. Gdyk, nie umiejąc przewodniczyć, dokonał w ten sposób zamachu na regulamin sejmowy. P. Gdyk, jako wice-marszałek, stał się zupełnie niemożliwy!

KONWENCJE z S. S. S. R.

Pos. **Romocki** zreferował konwencję pocztowo-telegraficzną z Rosją. Narazie nie będzie wprowadzony ruch telefoniczny, pocztowy abonament pism, pilnych paczek i przekazów. Niedopuszczalne są także depesze cyfrowe. Konwencję oba państwa podpisały już w maju 1923 r, a Sowiety ratyfikowały ją w czerwcu r. b. Punktami dla przewozu ładunków pocztowych będą: Stołpce — Niegorjełoje i Zdołbunowo — Szepietówka.

Ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

Potem pos. **Gerlicz** zreferował konwencję kolejową z Rosią. I tę konwencję Rosja już ratyfikowała. Komisja sejmowa ją przyjęła. Dotychczas istnieją trzy stacje graniczne. Wkrótce będą otwarte jeszcze dwie stacje graniczne.

I tę ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

DROBNE USTAWY.

Przyjęto bez dyskusji w drugiem i trzeciem czytaniu następujące ustawy: o ratyfikacji układu polsko - niemieckiego o obrocie prawnym, nowelę do ustawy o wydawaniu „Dziennika Ustaw", nowelę do cz. 36 kod. karn. przewidującą kary za wydobywanie węgla i rud z własnej ziemi, o przyznawaniu darów z łaski i kilka innych mniejszej wagi.

LECZENIE UBOGICH ŻYDÓW.

Sprawozdawca p. **Kozłowski** (Z. L. N.): według istniejących dotychczas przepisów za leczenie ubogich chrześcian płaciły gminy, a za żydów dozory bóżnicze. Obecnie znosi się ten przepis wydany za czasów rosyjskich. W stosunku do projektu rządowego komisja zrobiła poprawkę, ażeby nie mówić ogólnikowo o leczeniu żydów w szpitalach lecz określić w szpitalach komunalnych lub za takie przez związki komunalne uznanych W przeciwnym razie żydzi byliby uprzywilejowani, gdyż posiadają szpitale wyłącznie żydowskie, gdy chrześcianie nie mają takich osobnych

Pos **Schiper** (koło żyd.) żąda, aby ustawa nietylko równouprawniła żydów, ale także wynagrodziła im dawne krzywdy.

Pos **Pryłucki** popiera tę poprawkę

Po końcowem przemówieniu ref **Kozłowskiego** ustawę przyjęto w drugiem czytaniu z poprawką zgłoszoną przez pos **Inslera.**

O GŁÓWNY URZĄD ŻYWNOŚCIOWY.

Pos **Ilski** (Zw. L. N.) referował wniosek Zw L. N., rozpatrzony przez komisję skarbową. Po zapoznaniu się komisji z opinją Najw Izby Kontroli oraz po wysłuchaniu wyjaśnień gen Neugebauera, dyr. Głowackiego i p. Widomskiego komisja przyszła do przekonania, że G U Ż. naraził Skarb Państwa na straty, że gospodarka była chaotyczna i że nie spełnił zadania, do którego był powołany.

Sejm przyjął wniosek komisji i wybrał specjalną komisję, do której weszli posł.: **Brodacki, Ilski, Maks. Malinowski, Knothe i tow. Pączek.** Na wniosek p. Jaroszyńskiego liczbę członków komisji powiększono o dwuch. Do komisji weszli tedy jeszcze posł.: **Dunin i Bern. Hausner.**

O PODATKI.

P. **Toczek** w imieniu komisji skarbowej zdaje sprawę o wnioskach: p. Jedynaka w sprawie ściągania drugiej raty podatku majątkowego, p. Janeczka w sprawie bezprawnego pobierania zaliczki na podatek majątkowy oraz p. Frostiga w sprawie egzekwowania tej zaliczki. Mówca przedkłada rezolucję, aby tym płatnikom, którzy nie byli obowiązani do płacenia, a wnieśli już zaliczki na podatek majątkowy, zaliczyć je na podatek gruntowy, lub inne. Druga rezolucja domaga się odroczenia trzeciej raty podatku majątkowego aż do ostatecznego oszacowania majątku przez komisję szacunkową tym płatnikom, których majątek nie przekracza 10,000 franków złotych.

Po przemówieniach pos. **Maks. Malinowskiego i Sochy** przyjęto rezolucje komisyjne.

NAGŁE WNIOSKI.

W sprawie nadużyć podatkowych organów I i II instancji względem narodu ukraińskiego przemawiał pos. **Czuczmaj** (kl. ukr.), który skarży się, że płatnicy nie otrzymują informacji w urzędach, że podania nie są rozpatrywane albo leżą po parę miesięcy.

Nagłość odrzucono.

P. Wojtowicz sprostował, że nazwisko jego, podpisane pod powyższym wnioskiem umieszczono zapewne przez pomyłkę zamiast posła Wojtiuka.

Dla uzasadnienia nagłości wniosku Klubu Białoruskiego w sprawie napadu na posła Jeremicza głos zabrał p. **Taraszkiewicz** (Kl. Biał.) Napady zorganizowane przez bandy osadników wojskowych... **(Po tych słowach wybucha nieopisana wrzawa na prawicy. Głosy: Precz z nim! bolszewik! nie będzie dłużej mówił! łobuz! odszczekać!).**

Wicemarszałek Gdyk przywołał mówcę do porządku, mimo to wrzawa trwała dalej, wobec czego wicemarszałek zamknął posiedzenie, oświadczając, że porządek dzienny rozesłany będzie posłom na piśmie.

Kronika parlamentarna.

STANOWISKO KLUBU P. DUBANOWICZA.

Klub p. Dubanowicza i Strońskiego (chrześcijańsko - narodowy) nie brał udziału w onegdajszem głosowaniu nad dodatkowymi budżetami na r. 1924. Było to niespodzianką i wywołało liczne komentarze. We wczorajszym N-rze „Warszawianki" p. Stroński tłomaczy to tak, że klub nie chciał głosować za lub przeciw poszczególnym ministrom, lecz wolał wyrazić swe niezadowolenie przez niebranie udziału w głosowaniu, dając w ten sposób ostrzeżenie Rządowi, że może głosować przeciwko niemu

Taka postawa klubu Dubanowicza była, jak się zdaje, niespodzianką również dla N. D. „Gazeta Warszawska" gorzko wyrzuca „chrześcijańsko - narodowym", że przez ich powstrzymanie się od głosowania (klub p. Dubanowicza liczy 23-ch członków) uratowany został p. Skrzyński, natomiast pogrążony p. Miklaszewski. Za to „Warszawianka" z widocznem zadowoleniem konstatuje, że nareszcie — klub p. Dubanowicza odegrał samodzielną rolę i pokazał, że i N. D., i Rząd musi się z nim liczyć.

Zresztą przy decydującem, trzeciem czytaniu klub Dubanowicza pospieszy z odsieczą p Miklaszewskiemu.

„COŚ POWIE" PRZY TRZECIEM CZYTANIU.

Po głosowaniu w sprawie p. Miklaszewskiego sądzono, że minister poda się niezwłocznie do dymisji. Współpracownik „Kuriera Polskiego" zapytał p. Miklaszewskiego.

czy to prawda. A na to minister z łaski p. Prezydenta Wojciechowskiego:

— Ja nie będę o tem mówił, bo to jest przedwczesne. Niech o tem teraz mówią kluby sejmowe, ja zaś będę mógł powiedzieć coś przy trzeciem czytaniu...

W drugiem czytaniu p. ministrowi wyrażono nieufność w sposób zupełnie jasny i niewątpliwy. W takich wypadkach ministrowi nie pozostaje nic innego jak — odejść. Ministra p. Miklaszewskiego nie powinno już być przy trzeciem czytaniu... A on tymczasem chce tam „coś powiedzieć" i trzyma się kurczowo fotela ministerjalnego...

KONWENT SENJORÓW.

Wczoraj przed południem obradował Konwent Senjorów Sejmu celem dokonania ponownego wyboru przewodniczących i obsadzenia miejsc w komisjach na podstawie nowych ugrupowań poselskich oraz w związku z utworzeniem dwuch nowych komisji sejmowych :reform rolnych i emigracyjnej. Na wniosek klubu „Wyzwolenia" decyzję w tych sprawach odroczono do piątku przyszłego tygodnia, postanawiając wobec pilności sprawy dokonać wyboru tymczasowych przewodniczących dwuch powyżej wspomnianych komisij. Przewodniczącym komisji reform rolnych wybrany został wicemarszałek poseł Poniatowski (Wyzwolenie) zaś przewodniczącym komisji emigracyjnej wicemarszałek poseł Gdyk (Chrz. Dem.).

ZE ZWIĄZKU CHŁOPSKIEGO.

Przewodniczący Zw. Chłopskiego pos. Pluta zrzekł się przewodnictwa w klubie.

Wybory nowego prezesa odbędą się w przyszłym tygodniu.

NASZE INTERPELACJE.

Tow. Pużak zgłosił interpelację w sprawie bezprawnego stosowania przez komendę policji w Radomsku nadzoru policyjnego nad Czesławem Bomczyńskim.

Tow. Niski interpelował w sprawie dzikach praktyk policyjnych w pow. janowskim (woj. lubelskie).

Tow. Pączek interpelował w sprawie skandalicznej gospodarki przewodniczącego wydziału pow. w Opatowie, starosty Kauckiego.

PODZIAŁ REFERATÓW.

W dniu wczorajszym odbyła się pod przewodnictwem posła Zdziechowskiego narada referentów poszczególnych części budżetu na rok 1925 w celu ustalenia programu prac komisji budżetowej. Obecni więc byli:

Przewodniczący poseł Zdziechowski — referent generalny, posłowie: H. Śliwiński (Zw. Chłop.) — Prez. Rzplitej, Sejm i Senat, A. Chądzyński (N. P. R.) — kontrola państwowa, J. Chaciński (Ch. D.) — prezydjum Rady ministrów, St. Kozicki (Zw. Lud. Nar.)— ministerjum spraw zagranicznych, S. Czetwertyński (Zw. L. N.) — min. spraw wojsk., Z. Rusinek (Piast) — min. spraw wewn., J. Michalski (Ch. N.) — min. skarbu, B. Gruszka (Piast) — min. sprawiedliwości, Wł. Kosydarski (Piast) — min. przemysłu i handlu, T. Tabaczyński (Z. L. N.) — min. kolei, L. Żółtowski (Ch. N.) — min. rolnictwa i D. P., St. Rymar (Zw. Lud. Nar.) — min. W. R. i Ośw. P., Romocki (Ch. D.) — min. robót publicznych, Ks. Z. Kaczyński (Ch. D.) — min. pracy i op. społ., W. Ostrowski (Piast) — min. reform rolnych.

Na naradzie tej ustalono, że prace komisji budżetowej nad budżetem na rok przyszły rozpoczną się już w dniu 15 b. m. i będą prowadzone do dnia 20 b. m. codziennie w ciągu dwu posiedzeń rannego i popołudniowego. W dalszym ciągu prace będą kontynuowane od dnia 8 stycznia 1925 r. przy zachowaniu systemu pracy codziennej z wyjątkiem sobót. Dla wszystkich referatów ustalono ponadto terminy , w których mają być zgłoszone do komisji, jak również kiedy wejdą pod obrady komisji. Jednym z pierwszych będzie rozpatrywany referat, dotyczący dochodów min. skarbu, gdyż do ustalonych dochodów państwa będą musiały być przystosowane rozmiary kredytów dla poszczególnych ministerjów. Przeprowadzono następnie dyskusję w sprawie zakresu działania referenta budżetu Najw. Izby Kontr. Państwa przyczem ustalono zakres ten, mając na celu ułatwienie najściślejszej pracy N. I. K. P. z komisją budżetową.

O KONCESJE.

Wicepremjer Thugutt przyjął wczoraj delegację posłów żydowskich, która przedstawiła swoje postulaty w sprawie projektowanego rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o koncesjach na sprzedaż artykułów monopolowych.

Kronika polityczna.

ZJAZD NIEMIEC. SOC.-DEM. PARTJI W POLSCE.

Dnia 7 i 8 b. m. t. j. w niedzielę i poniedziałek obradować będzie w Bielsku na Śląsku Ciesz. zjazd Niemieckiej Socjalnej Demokracji.

Delegatami P. P. S. na Zjazd ten mianowani tow. K. Czapiński i tow. T. Reger.

WIZYTA I REWIZYTA.

Onegdaj wice-premjer Thugutt wizytował posła pełnomocnego Czechosłowacji p. Fliedera. Wczoraj p. Flieder rewizytował p. Thugutta.

O PODSEKRETARZA STANU W M. S. WEWN.

PAT. donosi: Podana przez „Kurjer Warszawski" w dn. 4 grudnia 1924 r. wiadomość o rozważaniu przez rząd kandydatury p. Loewenherza, członka komisji rzeczoznawców dla spraw kresowych, na stanowisko podsekretarza stanu w ministerjum spraw wewnętrznych, jest bezpodstawna.

STABILIZACJA URZĘDNIKÓW.

PAT donosi: W prasie warszawskiej ukazała się notatka, z której możnaby wywnioskować, że przeprowadzenie stabilizacji urzędników będzie odłożone. Informacja powyższa jest nieścisła, gdyż stwierdzić należy, że prace przygotowawcze, t. j. określenie ilości stanowisk w każdym urzędzie są w pełnym biegu, poczem sporządzone będą listy osób, które mają być ustalone, co nastąpi w początku r. 1925 r. O ileby przeprowadzenie całkowitej stabilizacji nie dało się dokonać do 1 kwietnia 1925 r., musiałby rząd poczynić w sejmie starania o przedłużenia terminu ustalania urzędników.

***

W dniu wczorajszym Pan Minister Spraw Zagranicznych odbył konferencję z Posłem duńskim p. Arnstedt'em.

***

Wobec wyjazdu z Warszawy Posła Estońskiego zastępuje go w charakterze chargé d'affaires p. Grant, Sekretarz Legacji.

Z RADY MINISTRÓW.

(PAT). Rada Ministrów na posiedzeniu w dn. 5 grudnia r. b. powzięła następujące uchwały: 1) projekt ustawy o organizacji najwyższych władz obrony państwa, 2) projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o zmianie ustroju Prokuratorji Generalnej Rzplitej, 3) rozporządzenie w sprawie zmiany i uzupełnienia statutu organizacyjnego min. kolei, 4) projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o zwinięciu wspólnych kas sierocych, 5) projekt ustawy w sprawie zamiany państwowego gruntu kolejowego w obrębie miasta powiatowego Skierniewice w woj. warszawskiem, 6) **projekt zarządzenia Prezydenta Rzplitej w sprawie udzielenia koncesji na budowę i eksploatację kolei żelaznych użytku publicznego z zagłębia węglowego Dąbrowskiego i Śląskiego do Inowrocławia, Łaska, Brodnicy i Warszawy,** 7) projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o przelaniu prawa ostatecznego rozstrzygania niektórych spraw, zastrzeżonych władzom centralnym, na władze drugiej instancji przy wykonywaniu ustawy o uposażeniu funkcjonarjuszów państwow. i wojska oraz ustawy o uposażeniu sędziów w sądownictwie powszechnem i administracyjnem i prokuratorów, 8) projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej w sprawie ustanawiania delegatów rządowych do nadzoru nad gospodarką finansową związków komunalnych i innych związków prawno-publicznych, 9) projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o uproszczeniu postępowania dyscyplinarnego przeciwko funkcjonarjuszom państwowym i wzmocnieniu nadzoru nad tem postępowaniem, 10) utworzenie i statut rady przemysłu wojennego przy ministrze spraw wojskowych, 11) projekt ustawy o uzupełnieniu ustawy konstytucyjnej z dnia 15 lipca 1920 r., zmieniającej statut organiczny województwa śląskiego, 12) rozporządzenie o rozszerzeniu gminy miejskiej Gródek Jagielloński oraz 13) projekt ustawy o pomocy lekarskiej dla nieetatowych pracowników kolei żelaznych.

ZAKOŃCZENIE WSTĘPNYCH ROKOWAŃ HANDLOWYCH MIĘDZY POLSKĄ I CZECHAMI.

Wczoraj 5 b. m. powrócił z Pragi Czeskiej dr. Minich, delegat Min. Przem. i Handlu, który jeździł tam w celach wstępnego omówienia zasad nowego traktatu handlowego polsko-czeskiego Dyrektor Tenenbaum, który rokowania te ze strony Polski prowadził, jako przewodniczący, po ukończeniu wstępnych pertraktacji wyjechał do Paryża.

PRZEJĘCIE SALIN PRZEZ MIN SKARBU.

Jak się dowiadujemy, sprawa połączenia zarządu produkcji i sprzedaży soli w jednem ministerjum, przewidziana ogólnikowo w ustawie o pełnomocnictwach Prezydenta Rzplitej, zbliża się do ostatecznego rozwiązania. Zostało osiągnięte zasadnicze porozumienie, że Zarząd salin państwowych (kierownictwo produkcji) podległy dotychczas Min. Przemysłu i Handlu ma przejść do Min. Skarbu. W najbliższym czasie sprawa ta zostanie uregulowaną ostatecznie.

PORZĄDKOWANIE ADMINISTRACJI PAŃSTWOWEJ.

W wyniku uchwały Komitetu Politycznego Rady Ministrów z dnia 2 b. m. minister spraw wewn. został powołany do opracowania projektu ustawy o pełnomocnictwach dla rządu w zakresie uporządkowania administracji państwowej W zasadzie chodzi o kodyfikację obowiązującego ustawodawstwa administracyjnego w szczególności zaś o wydanie przepisów wykonawczych do poszczególnych artykułów konstytucji, które dotychczas z powodu braku tych przepisów nie weszły w życie, jakoteż wreszcie o uzgodnienie przepisów prawno-administracyjnych po b. państwach zaborczych, względnie po polskich zarządach cywilnych czasu wojny. Wszystkie ministerja obowiązane są przedstawić materjały w zakresie swoich kompetencji.

Składajcie ofiary na bezdomnych!

Nowa Latarnia.

ZAMACHY KAPITALISTYCZNE W POLSCE.

Nasza „Latarnia", niezmiernie pożyteczne wydawnictwo broszurowe dla szerokich mas pracujących, wychodzące od roku pod redakcją tow. Czapińskiego, — wydała nową broszurę o treści niezmiernie ważnej i aktualnej. Jest to praca tow. posła Zygmunta Żuławskiego p. t. „NĘDZA ROBOTNICZA A ZAMACHY KAPITALISTYCZNE W POLSCE".

Autor, jeden z najlepszych znawców życia przemysłowego w Polsce, a specjalnie położenia klasy robotniczej, wódz ruchu zawodowego, daje nam w swojej broszurze, wprawdzie zwięzłą, a jednak bardzo ciekawą i trafną charakterystykę całego obecnego przesilenia gospodarczego w Polsce. Wykrywa w popularnej a głębokiej analizie wszystkie źródła tego przesilenia. Opisuje nam, jak przemysłowcy rujnowali skarb państwa przez oszustwa podatkowe i podarunki rządowe, jak trwoniono kapitały w Polsce i niszczono rynek wewnętrzny. Charakteryzuje dalej obecny stan polskiego przemysłu i jego sztuczny rozrost. Przedstawia dalej obecną stopę życiową robotnika, spadek płac i drożyzny, stan bezrobocia, płace dyrektorów, świadczenia socjalne przemysłu w Polsce i t. d. Najciekawszą częścią broszury jest bardzo trafny rozbiór krętackich „dowodów" przemysłowców, którzy tą drogą probują umotywować swe zamachy na płace robotnicze oraz na zdobycze socjalne robotników. Wreszcie autor bada ostatnie skandaliczne rozporządzenie rządu w sprawie ośmiogodzinnego dnia pracy i t. p. Mnóstwo ciekawych cyfr ilustruje wywody autora i może służyć jako znakomity materjał dowodowy w ustach naszych referentów.

Gorąco polecamy popularną broszurę tow. Żuławskiego do masowego kolportażu w środowiskach robotniczych.

Wszystkie zamówienia należy natychmiast adresować do Centralnego Komitetu P. P. S., Warszawa, Warecka 7.

TELEGRAMY

Krwawe starcia studentów z policją w Jugosławji.

Białogród, 5 grudnia (PAT). Wedle doniesień z Zagrzebia, na tamtejszym uniwersytecie zawieszono wykłady z powodu zaburzeń studenckich. W Białogrodzie odbyło się wczoraj zgromadzenie studenckie, na którem protestowano przeciwko naruszeniu autonomij uniwersytetu zagrzebskiego przez spensjonowanie kilku profetsorów, niewygodnych rządowi oraz przeciwko nieregularnemu wypłacaniu stypendjów. Studenci próbowali urządzić manifestację na ulicach miasta, zostali jednak przez żandarmów wepchnięci do gmachu uniwersyteckiego. Gdy żandarmi wkroczyli do gmachu uniwersytetu, zostali przyjęci strzałami rewolwerowemi, następnie wtargnął do uniwersytetu oddział policji. Wywiązała się walka, w czasie której kilku studentów i kilku policjantów odniosło rany. Jeden z rannych studentów zmarł. Wiadomość o krwawych zajściach na uniwersytecie wywołała w mieście ogromne wrażenie. Wedle oficjalnej wiadomości, zostało ranionych 10-ciu studentów i 5-ciu żandarmów. Zaraz po zajściach policja zamknęła ulicę, prowadzącą do uniwersytetu i pozwoliła na wznowienie ruchu ulicznego dopiero po rozejściu się demonstrantów.

Białogród, 4 grudnia. (PAT.). Na podstawie rozporządzenia senatu uniwersytetu zagrzebskiego, wznowiono wykłady na uniwersytecie. Syn przywódcy chorwackiej partji jednościowej, Lubkovicz, słuchacz uniwersytetu zagrzebskiego, został skazany na 7 dni aresztu.

Lublana, 5 grudnia. (PAT.). Studenci chorwaccy tutejszego uniwersytetu urządzili dn. 3 b. m. w gmachu uniwersytetu zgromadzenie celem zaprotestowania przeciwko spensjonowaniu 4 profesorów uniwersytetu zagrzebskiego. Na zgromadzeniu tem przyszło do starcia ze studentami monarchistycznymi. Rektor nakazał wobec tego opróżnienie uniwersytetu. Przed uniwersytetem przyszło do strzelaniny, której kres położyła policja. Rektor zarządził zamknięcie uniwersytetu, później jednak zarządzenie to cofnął. O godz. 2 popoł. usiłowali chorwaccy studenci odbyć zgromadzenie przed uniwersytetem, monarchiści jednak przeszkodzili temu.

Przed wyborami w Niemczech.

KIEDY ZBIERZE SIĘ NOWY PARLAMENT.

Berlin, 5 grudnia. (PAT.). „Lokal Anzeiger" podaje, że nowy Reichstag nie zbierze się przed świętami, ponieważ ostateczne ustalenie rezultatów wyborów nastąpi nie wcześniej, niż około 22 b. m.. Rozpoczęcie prac parlamentu może nastąpić więc dopiero około 7 stycznia.

LISTY KANDYDATÓW.

Berlin, 5 grudnia. (PAT.). Listy kandydatów do Reichstagu w okręgach obejmują 4249 nazwisk, listy państwowe 389.

Po zamachu komunistycznym w Estonji.

ILE KOSZTOWAŁ KOMUNISTÓW ZAMACH.

Tallin, 5 grudnia. (PAT.). Donoszą ze źródeł miarodajnych, iż na cele przygotowania powstania trzecia międzynarodówka wydatkowała 10 miljonów marek estońskich. Znaleziono stemple i pieczęcie, przygotowane zawczasu dla urzędów i instytucji, mającej powstać nowej włościańsko-robotniczej republiki estońskiej.

WYROK ŚMIERCI ZA BEZCZYNNOŚĆ.

Tallin, 5 grudnia. (PAT.). Trybunał wojenny skazał na karę śmierci dwuch oficerów z dywizji lotniczej pod zarzutem bezczynności w czasie powstania dnia 1-go grudnia. Wyrok został wykonany.

Sytuacja w Egipcie.

ROZWIĄZANIE PARLAMENTU.

Londyn, 5 grudnia. (PAT.). Wedle doniesienia „Daily Telegraph" nowy rząd egipski postanowił rozwiązać parlament.

WYKRYCIE SPISKU.

Londyn, 5 grudnia. (PAT.). „Daily Mail" donosi o wykryciu w Egipcie spisku, zmierzającego do zgładzenia członków gabinetu angielskiego. Z tego powodu wydano rozporządzenie, mające na celu wzmocnienie ochrony policji tajnej nad członkami gabinetu.

NOWY GENERAŁ GUBERNATOR.

Kair, 5 grudnia. (PAT.). Dotychczasowy gubernator wojskowy Ugandy, sir Goeffroy Archar, został mianowany generalnym gubernatorem Sudanu, na miejsce zamordowanego Lec Staacka.

Chamberlain w Paryżu

Paryż, 5 grudnia. (PAT.). Komunikat urzędowy. Chamberlain i Herriot odbyli dziś rano 2-godzinną rozmowę, w czasie której poruszyli różne problematy polityki zagranicznej. Osiągnięto zgodę w sprawach, wymagających natychmiastowego rozstrzygnięcia. Co do niektórych spraw, które potrzebują dłuższego badania, obaj ministrowie porozumieli się, że będą rozważali je w tym samym duchu i z tą samą wolą obustronnego utrwalania i rozwijania stosunków przyjaźni, istniejących między Francją a Wielką Brytanją, oraz zapewnienia utrzymania pokoju.

Paryż, 5 grudnia. (PAT.). Havas donosi, iż wyniki spotkania Chamberlaina z Herriotem wywołały korzystne wrażenie w kołach angielskich i francuskich. W odbytej naradzie ujawniły się te same wspólne dążenia w polityce zagranicznej obydwuch krajów.

Paryż, 5 grudnia. (PAT.). Chamberlain odjechał dziś o godz. 17 do Rzymu.

Przesilenie rządowe na Łotwie

Ryga, 5 grudnia. (PAT). Przywódcy związku włościańskiego oznajmili prezydentowi republiki, że podejmą próbę utworzenia gabinetu. Według doniesień prasy, toczące się obecnie rokowania zmierzają do utworzenia koalicji mniejszościowej z udziałem związku włościańskiego i grup centrum, któraby miała 39 miejsc w sejmie na ogólną liczbę 100. Możliwości istnienia takiego rządu zależałyby w tym wypadku od poparcia partji prawicowych i socjalistów minimalistów.

Anglja nie odpowie na notę sowiecką

Londyn, 5 grudnia. (PAT.). „Daily Telegraph" dowiaduje się, że rząd angielski nie da żadnej odpowiedzi na ostatnią notę sowietów w sprawie listu Zinowjewa.

Konferencja państw bałtyckich

Ryga, 5 grudnia. (PAT.). Ministerjum spraw zagranicznych komunikuje, że konferencja helsingforska, która została odroczona, zwołana będzie prawdopodobnie na koniec stycznia.

Międzynarodówka chadeków

Berlin, 5 grudnia. (PAT.). Obradujący tu zarząd międzynarodówki robotników chrześcijańskich postanowił zwołać kongres międzynarodowej organizacji robotników chrześcijańskich na maj 1925 r. do Lucerny.

Wyrok na b. powstańców górnośląskich

Lipsk, 5 grudnia. (PAT). W procesie przeciwko 33 górnikom górnośląskim, oskarżonym o przynależność do związku byłych powstańców, najwyższy trybunał Rzeszy wydał wyrok, na mocy którego trzech oskarżonych uniewinniono. Resztę oskarżonych t. j. 30 osób, skazano za współudział w działalności, mającej cechy zdrady stanu, na następujące kary: trzech oskarżonych — 4 miesiące twierdzy i po 100 mk. grzywny; 27 oskarżonych zasądzono każdego na 6 miesięcy twierdzy i po 200 mk. grzywny. Wszystkie kary zarówno pieniężne jak i więzienie uznano za odbyte w więzieniu śledczem z wyjątkiem trzech oskarżonych, których w lipcu r. b. z więzienia śledczego wypuszczono. Tym ostatnim zaliczono 3 miesiące i 3 tygodnie więzienia śledczego. Wszystkich innych t. j. 27 wypuszczono na wolność.

W parlamencie wiedeńskim

Wiedeń. 5 grudnia. (PAT.). Rada Narodowa przyjęła w drugiem i trzeciem czytaniu nowelę w sprawie ubezpieczenia robotników na wypadek bezrobocia. W czasie wywodów referenta publiczność, znajdująca się na galerji, demonstrowała na rzecz bezrobotnych. Przewodniczący rady kazał opróżnić galerję.

— Stowarzyszenie „Przyjaciół Polski" w Paryżu zorganizowało bankiet na cześć prof Georges Blondela. który powrócił z dłuższej podróży po Polsce i Europie środkowej.

— W Berlinie wczoraj otwarto niemiecką wystawę radiotelegraficzną

— Wczoraj został podpisany w Berlinie traktat handlowy łotewsko-szwajcarski.

Ruch robotniczy

Z życia partji

PORZĄDEK DZIENNY ZJAZDU DZIAŁACZY SAMORZĄDOWYCH P. P. S.

1) Ukonstytuowanie Zjazdu.
2) Powitania.
3) Zatwierdzenie regulaminu.
4) Referaty: a) **tow. Jaworowski**, Ustawy samorządowe; b) **tow. Prager**, Polityka finansowa miast; c) **tow. Bobrowski**, Stan samorządów w Małopolsce; d) **tow. Luksemburg**, Organizacja i taktyka P. P. S. w samorządach; e) **tow. Toeplitz**, Polityka gruntowa i mieszkaniowa; f) **tow. Kopciński**, Oświata szkolna i pozaszkolna; g) **tow. Baryka**, Wydziały aprowizacyjne.
5) Wolne wnioski.

Centralny Wydział samorządowy prosi towarzyszów, którzy zgłosili zapotrzebowania na kwatery o zwracanie się w lokalu zjazdowym do tow. Gliszczyńskiej w sobotę o godz. 5—8 wiecz. i w niedzielę od 9—10 rano.

W sobotę. dn. 6 b. m.

Egzekutywa W. O. K. R. P. P. S. O godz. 7 m. 30 w lokalu OKR., Al Jerozolimskie 6. odbędzie się posiedzenie Egzekutywy.

Organizacja P. P. S. w Kaczym Dole. W niedzielę, 7 b. m., o godz. 10 rano odbędzie się walne zebranie organizacji P P. S. w Kaczym Dole w sprawie wyborów do nowoutworzonej gminy Falenica.

Organizacja P. P. S. w Pruszkowie. W niedzielę. 7 b. m. o godz. 10½ rano odbędzie się walne zebranie organizacji P. P S. w Pruszkowie z referatem tow. Brunera o taktyce partyjnej. Wstęp tylko dla członków partji Zebranie Wydziału Kobiecego w tę niedzielę **nie odbędzie się.**

UTWORZENIE KOMITETU POWIATOWEGO PPS. NA POWIAT WARSZAWSKI.

Na mocy uchwały OKR. Warszawa-Podmiejska z dn. 23 listopada powołany został tymczasowy Komitet Powiatowy PPS na powiat warszawski celem prowadzenia pracy organizacyjno-agitacyjnej na terenie tego powiatu Komitet ten w ciągu najdalej pół roku ma zwołać konferencję powiatową celem dokonania wyborów stałego Komitetu Powiatowego.

Posiedzenie organizacyjne odbyło się dn. 1 grudnia w obecności 10 towarzyszów Do prezydjum powołano tow. tow K. Domosławskiego (przewodniczący), Al. Stankiewicza (sekretarz) i Jerzego Radomskiego (skarbnik) Omawiano stan roboty partyjnej w powiecie i wyznaczono towarzyszów do objazdów poszczególnych organizacji. Stałe posiedzenia Komitetu mają się odbywać we wtorki.

Ruch zawodowy

II Ogólnokrajowa Konferencja Zw. Dozorców Domowych w Polsce. W myśl uchwały I Konferencji z dn 2 i 3 maja r. b. zawiadamiamy, że zwołuje się Konferencję Ogólnokrajową na dzień 7 grudnia r b Wobec tego poleca się wszystkim Oddziałom Związku. aby przeprowadziły wybory delegatów na Konferencję według statutu Związku.

Zarząd Główny.

Zw. Robotników Przem. Chemicznego. Dn 7 b m o godz 10 rano w lokalu Zw Zaw Rob Przem Chemicznego. Oddział Warszawa I (Wolska 44 m 44) odbędzie się walne zebranie członków.

Porządek dzienny: 1) sprawozdanie Zarządu. 2) sprawy ekonomiczne i organizacyjne, 3) wybory Zarządu, Komisji Rewizyjnej i Sądu Koleżeńskiego, 4) sprawy oświatowe i wybory Komisji Oświatowej, 5) wolne wnioski.

Ruch kult.-oświatowy.

T-wo Klubów Kobiet Pracujących urządza w niedzielę, dn. 7 grudnia o godz. 4½ w lokalu Kooperatywy Grzybowska 51, odczyt Zofji Wojnarowskiej „O Marji Konopnickiej" ilustrowany deklamacją Heleny Zelwerowiczówny. Wejście na odczyt dla członkiń i wprowadzonychh gości.

Wycieczka Zw. Metalowców. W niedzielę 7 b. m. staraniem Wydziału Kult.-Oświatowego przy Zw. Metalowców odbędzie się wycieczka na Stare Miasto. Zbiórka o godz. 10 r. przy kolumnie Zygmunta na pl. Zamkowym. Bilety w cenie 25 gr. od 4-ej do 8-ej wiecz. w ewidencji Związku i na wycieczce

ODDZIAŁ WARSZAWSKI T. U. R.
Al. Jerozolimskie 6 m. 4. Sekretarjat czynny 5—7.

Baczność, uczestnicy wycieczki na Górny Śląsk. Wycieczka wyrusza z Warszawy w sobotę, 6 grudnia o godz. 10.50 wieczorem. Zbiórka punktualnie o 10-ej, w hali dworca Głównego Odjazdowego przy tablicach z rozkładami jazdy.

Życie gospodarcze.

Notowania giełdy warszawskiej

Dol. Stan. Zjedn. za 1—5 20
Franki francuskie za 100 23.68
Funty angielskie za 1—24 35
Florenty holend. za 100 –210 45
Kor. czesko—słow za 100 15.68
Franki szwajc. za 100—10 57
Korony austrjac. za 100 000—7.33 i pół
Liry włoskie za 100– 2 52
Franki belgijskie za 10 —26 07

KRONIKA.

STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorolog.).

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie + 0°,5, najniższa — 7°,5 W Zakopanem mgła i cisza przy temperaturze 1°, najwyższa onegdaj + 12°.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: na wschodzie i w środku kraju najpierw dość pogodnie i mroźno, potem wzrost zachmurzenia i temperatury (do odwilży), opady postępujące od zachodu ku wschodowi. Obrót wiatrów od południowego wschodu ku południowemu zachodowi, nad Bałtykiem gwałtowny i burzliwy. Wiatr halny i opady śnieżne w Tatrach.

Inwalidzi. Tow. Przyjaciół Inwalidów podaje do wiadomości, iż tegoroczna kwesta, urządzona na rzecz inwalidów pod protektoratem Prezydenta w dn 23. 24 i 25 października przyniosła czystego dochodu zł. 5.499 gr. 35, za którą to zbiórkę wyrażamy wszystkim kwestarkom i instytucjom podziękowanie. Przy sposobności przypominamy, że zbliża się „gwiazdka", Towarzystwo ma ją przygotować dla 200-tu dzieci inwalidów oraz 100 inwalidów przebywających w zakładach leczniczo-szkolnych i schroniskach Prosimy więc o nadsyłanie darów w gotowiźnie i naturze pod adresem biura T. P. I. przy ul. Marszałkowskiej Nr. 74, tel 10-60

Ciągnienie loterji inwalidzkiej odłożone. Ciągnienie Loterji na rzecz inwalidów wojennych Rz Polskiej, wyznaczone na dzień dzisiejszy, zostało odłożone na 31 b m.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

„Dziecko". Jutro o godz. 1 popoł. w sali Tow. Hygienicznego wygłosi Janusz Korczak ostatni odczyt z cyklu „Dziecko" p t. „Trzeba poznać i porozumieć się z młodym w życiu bratem"

Collegium Publicum Wolnej Wszechnicy Polskiej. Jutro w sali Tow. Naukowego (Śniadeckich 8) odbędzie się odczyt prof. W Sterlinga p.t „O samobójstwach dzieci i młodzieży szkolnej" o godz 12 w poł

Polskie Tow. Chemiczne. Dziś o godz 8 w. w dużem audytorium chemicznem Politechniki Warsz wygłosi odczyt p. inż Eugenjusz Berger na temat „Chemja a wojna — materjały wybuchowe"

Zjazd studentów-medyków. Dnia 7 i 8 b. m. odbędzie się w Warszawie zjazd delegatów Kół Medycznych wszystkich Uniwersytetów polskich. Wszelkich informacji, związanych ze zjazdem, udziela Zarząd Sekcji Medycznej w godzinach dyżurów — wtorki i czwartki godz. 6 — 7 wiecz. w lokalu Sekcji (Chałubińskiego 5).

Z Uniwersytetu Warszawskiego. Senat Akademicki Uniwersytetu Warsz zawiadamia, że w pierwszą rocznicę zgonu prof Edwarda Strasburgera. w niedzielę, dn. 7 b. m., o godz. 12 min. 45 popoł. w kościele Ewangelicko-Augsburskim ks. pastor Zygmunt Michelis wygłosi wspomnienie pośmiertne o zmarłym

Z Żydowskiej Strzechy Akademickiej. Komisja Kulturalna urządza w niedzielę. dn 7 b m., o g 8 m. 45, odczyt p. Zofji Dubnow Erlichowej na temat: „Aleksander Blok, jako poeta i przedstawiciel mesjanizmu rosyjskiego" Bilety w cenie 75 gr dla członków i zł 1,50 dla gości są do nabycia w Sekretarjacie Ż. S. A. od 2 do 3 popoł.

Zjazd Kół Naukowych Farmaceutycznych Polskiej Młodzieży Akademickiej. Od dnia 6 do 8 b. m. odbędzie się w Warszawie Zjazd Kół Naukowych Farmaceutycznych Polskiej Młodzieży Akademickiej. Uroczyste otwarcie Zjazdu nastąpi dziś o godz 3 popoł. w audytorjum Zakładów Farmaceutycznych w Uniwersytecie.

Otwarcie wystawy obrazów. Jutro w poł. odbędzie się w Polskim Klubie Artystycznym (hotel Polonja) otwarcie wystawy obrazów, urządzanej przez Sekcję Plastyków P. K. A.

WYCIECZKI.

Akademickie Koło Krajoznawcze. Dnia 7 b.m. odbędzie się wycieczka do Tow. Zachęty Sztuk Pięknych. Zbiórka o godz. 9 m. 35 przed Zachętą.

Dnia 8 b. m. (w poniedziałek) odbędzie się wycieczka na Wystawę Rysunku i Plastyki, urządzoną przez Wydział Arch. Stud. Polit Warsz. Zbiórka przed gmachem Politechniki o godz. 10,45. Zapisy i opłata na miejscu zbiórki.

WYPADKI.

Samobójstwo podpułkownika. Wczoraj około południa służba hotelu „Bristol" oraz lokatorzy zaalarmowani zostali odgłosem wystrzału rewolwerowego, który rozległ się w pokoju Nr. 415 Wkrótce na miejsce przybyły władze policyjne i wojskowe, które dokonały otworzenia drzwi. Wówczas stwierdzono, że zajmujący ten numer podpułkownik W. P., Tadeusz Ptaszyński, szef komisji kwaterunkowej departamentu VII (intendentury) ministerjum spraw wojskowych pozbawił się życia za pomocą wystrzału w prawą skroń. Dochodzenie w celu ustalenia przyczyny samobójstwa prowadzą prokuratorja i żandarmerja.

Zbrodniczy zamach. Na idącą z dzieckiem na ręku 28-letnią Łaję Hakermanową, służącą, napadł na rogu ul Smoczej i Gęsiej niewykryty sprawca i zadał jej ostrem narzędziem dwie rany tłuczone w czoło, poczem zbiegł. Raniona, ociekając krwią, zdołała dojść do rogu ul. Pawiej i Smoczej, dokąd przybył lekarz Pogotowia i udzielił ranionej pierwszej pomocy. Przyczyna zbrodniczego zamachu narazie nie ustalona.

Znowu przygoda 11-letniego chłopca. Dozorca domu Nr. 42 przy ul Ząbkowskiej, Niewiadomski. przyniósł do 15 komisarjatu nieprzytomnego chłopca lat około 11, znalezionego w piwnicy tegoż domu. Lekarz Pogotowia, po stwierdzeniu osłabienia i po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiózł chłopca do szpitala dziecinnego przy ul. Kopernika. Nazwiska chłopca narazie nie ustalono.

Wymordowanie całej rodziny i podpalenie. Na mieszkanie Józefa Tosika we wsi Cieszynie (woj Białostockie) napadli bandyci i zamordowali Tosika, żonę jego oraz syna Jana. Po dokonanym rabunku, bandyci podpalili dom i zbiegli.

Ucieczka umysłowo chorej. Ze szpitala Jana Bożego zbiegła umysłowo chora. 23-letnia Marta Bursztyn. Rysopis: brunetka, oczy czarne, śniada, niska, szczupła, w sukience granatowej szpitalnej, w swetrze szarym, w chustce na głowie i bucikach czarnych.

Wóz z węglem pod tramwajem. Na rogu ul. Chmielnej i Marszałkowskiej elektrowóz linji Nr 11 zderzył się z wozem naładowanym węglem, powożonym przez Antoniego Krotowskiego. Zderzenie było tak silne, że reflektor przy elektrowozie został zmiażdżony, zaś wóz wywrócił się na bok i węgiel zasypał oba tory tramwajowe Z tego powodu ruch tramwajów został wstrzymany na przeciąg 12 minut.

Z sądów.

O nadużycia w Banku Centralnym.

Na ławie oskarżonych zasiedli: 34-letni Witold Zawadzki, prezes Zarządu Banku Centralnego, oskarżony o użycie stanowiska swego na szkodę interesów majątkowych Banku przez zawieranie — w celu osiągnięcia korzyści majątkowej — szkodliwych dla banku tranzakcji, użycie mienia Banku Centr. do operacji niedozwolonych przez statut, korzystając z kredytu banku i udzielając go nieprawnie innym i wreszcie użycie sumy 200 miljonów marek otrzymanej od P. K. O. na potrzeby przemysłu szklanego w Polsce niezgodnie z jej przeznaczeniem.

Antoniemu Goernemu akt oskarżenia zarzuca, iż będąc naczelnikiem wydziału w d-cie Min. Skarbu i członkiem Komitetu dyrekcyjnego P. K. O. przyjął od dyrekcji Banku Centralnego w Warszawie łapówkę, w postaci nabycia dla niego przez bank 100 akcji „Starachowic" i ustąpienia mu przez tenże bank 1000 akcji banku leśnego w Wilnie, za to, że na posiedzeniu w P. K. O. głosował on za udzieleniem bankowi kredytu.

Rozprawy, do której wezwano kilkudziesięciu świadków i ekspertów, potrwają kilka dni. Przewodniczy im sędzia Brandt, przy udziale sędziów Kozakowskiego i Skawińskiego.

Oskarża pprokurator Nisenson. Obrony wnoszą adwokaci: Paschalski i Mandl — w imieniu Goernego, adwokaci J. Nowodworski i Jarosz — ze strony Zawadzkiego.

Obaj oskarżeni odpowiadają za kaucją 3½ miljarda marek.

Wśród świadków między innymi figurują p.p.: Linde b. minister skarbu, Skulski b premjer, Michalski b. minister skarbu, adw. Jurkowski i adw. Kuratow - Kuratowski — radca prawny banku centralnego.

O wyniku podamy po zapadnięciu wyroku.

—a.

Sąd doraźny.

(PAT). Sąd doraźny w Równem dnia 3 b. m. skazał mieszkańca wsi Mokwiński Majdan w pow. rówieńskim Sylwestra Kałużnego na karę śmierci za to, że w dniu 31 października r. b. wystrzałem z karabinu usiłował pozbawić życia funkcjonarjuszów policji z powodu wykonywania przez nich czynności służbowych. Kałużny należąc do bandy rozbójniczej, dokonał w pow. rówieńskim całego szeregu napadów rabunkowych. Obecnie wniósł prośbę o ułaskawienie, którą P. Prezydent Rzplitej odrzucił, wobec czego wyrok dnia następnego wykonano.

Teatr i muzyka.

Z SALI KONCERTOWEJ.

Chór prof. Kazury. — Koncerty kameralne w sali Pompejańskiej hotelu Europejskiego.

Odżył znów i produkował się w ubiegłą niedzielę, w sali Konserwatorjum sympatyczny chór mieszany prof. Stan. Kazury, który twórca i kierownik koniecznie chce nazywać „kapellą" ludową, zamiast poprostu „chórem".

Chór ten od ostatniego razu znacznie wzrósł liczebnie, a jakościowo przedstawia się równie dobrze, jak dawniej. Głosy wszystkie — dobrze wyszkolone i to się przejawia wyraźnie i dodatnio w doskonałem brzmieniu zespołu, w śpiewaniu czystem i rytmicznie precyzyjnem. Znać rękę fachową i zdolną. Pozostała jednak także jeszcze jedna właściwość dawniejsza, która razi: skandowanie wiersza, ostre odcinanie od siebie słów, brak pomiędzy niemi wiązania oddechowego. Powoduje to spadek głosu na końcu każdego słowa, bez względu na wewnętrzne wymagania melodji śpiewanej. To brzmi nienaturalnie i uniemożliwia właściwe frazowanie. Chór zmuszony jest śpiewać w sposób z grubsza ciosany, tylko zasadniczemi kategorjami dynamicznemi (piano, forte, mezzo-forte).

W programie znalazły się oprócz pieśni Maszyńskiego — także mało jeszcze rozpowszechnione, a ładne pieśni w układzie Tadeusza Czerniawskiego.

Produkcje chóralne urozmaicił sympatycznie śpiew p. Balczewskiej-Moczulskiej. Koncert poprzedzony był interesującym odczytem p. Kazury o „Polskiej pieśni ludowej".

***

W sali pompejańskiej hotelu Europejskiego odbywają się od pewnego czasu w południa i wieczory niedzielne — koncerty kameralne, które organizuje znany kompozytor p L. M. Rogowski. Program tych koncertów jest obmyślany starannie; p Rogowski projektuje m. in. wykonanie szeregu kwartetów betowenowskich; wykonawcy — jaknajlepsi. Grał dwukrotnie prof. Aleks. Michałowski, prof. Barcewicz; w wieczorach poświęconych Karłowiczowi uczestniczyła p. Comte - Wilgocka oraz zespół uczenic p Zboińskiej-Ruszkowskiej. Koncerty te są tanie i przeznaczone dla inteligencji. Powinny znaleźć jaknajgorętsze poparcie, a wówczas niewątpliwie i programowy i wykonawczy ich poziom będzie mógł stale być utrzymywany jaknajwyżej.

J. R.

Teatr Wielki. Dziś o godz. 4 popoł. przedstawienie dla szkół: „Straszny Dwór"; wieczorem „Aida". Jutro o godz. 3 popoł. „Halka"; wieczorem „Verbum nobile" i balet „Wesele na wsi" i divertissement baletowe. W poniedziałek popoł. „Straszny Dwór"; wieczorem „Halka".

Teatr Narodowy. Codziennie „Don Juan". Jutro o godz. 4 popoł. „Grube ryby". W poniedziałek o godz. 4 popoł „Skąpiec".

Teatr Letni. Dziś i jutro „Zmartwienia p. Hamelbeina". W niedzielę popoł. „Pan naczelnik". W poniedziałek „Skandal".

Teatr im. Bogusławskiego. Codziennie „Skalmierzanki".

Teatr Polski. Codziennie Święta Joanna". Jutro o godz 3½ popoł. „Miłość czuwa". W poniedziałek o godz 3 popoł. „Król Henryk IV".

Teatr Mały. Codziennie „Pan swego serca". Jutro o godz 4 popoł. „Śmierć kochanków". W poniedziałek o godz. 4 popoł „Szofer Archibald".

Teatr Nowości. Codziennie „Hrabina Marica".

Teatr im. Fredry. Codziennie wieczorem „Dobrze skrojony frak". W niedzielę i poniedziałek o godz. 12 w poł. „Zaklęte trzewiczki". W niedzielę o godz 4 popoł. „Głośna sprawa".

Teatr Praski. Codziennie „Rzeź Pragi". W niedzielę o godz. 12½ poranek muzyczno-wokalny; o godz. 4 popoł. „Wesoła praczka". W poniedziałek o godz. 4 popoł „Dzisiejsza Warszawa w nocy".

Teatr Popularny. Dziś premjera „Obrony Częstochowy".

Stańczyk. Program egzotyczny.

Qui Pro Quo. Codziennie program składany z rewją „Precz z Grabskim" na czele.

Z Konserwatorjum. W poniedziałek, 8 b. m. recital fortepianowy Mieczysława Ziółkowskiego, młodego kompozytora i pianisty.

Koncerty T-wa Krzewienia Muzyki w Polsce. T-wo Krzewienia Muzyki daje w niedzielę, dn 7 b. m., w sali koncertowej w hotelu Europejskim, o godz 12 w poł czwarty poranek. Program wypełni polska kapela ludowa pod kierunkiem prof. Kazury. Solistka p. L. Balczewska-Moczulska. Kierownik artystyczny L. M. Rogowski.

Eldorado dziecięce w „Nowościach". Wspaniałem widowiskiem dziecięcem w niedzielę, dn 7 b. m., o godz. 4 popoł. będzie II-gi program Eldorado dziecięcego w teatrze „Nowości" (Bielańska 5). Udział biorą: Comte-Wilgocka, Krzewiński, Małkowski, Redo, Benedykt Hertz, Rentgen oraz około 50 dzieci artystów. Bilety u Chodowieckiego, Krak. Przedm. 9, a jutro od 10 rano w kasie teatru.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne.

Redaktor naczelny dr. Feliks Perl. Wydawca: Rada Naczelna P. P. S. Redaktor odpowiedzialny: Jan M. Borski. Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7.